



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Versa est in statuum salis : o rosyjskim tłumaczeniu "Żony Lota"  
Wisławy Szymborskiej

**Author:** Tadeusz Borucki

**Citation style:** Borucki Tadeusz. (2017). Versa est in statuum salis : o rosyjskim tłumaczeniu "Żony Lota" Wisławy Szymborskiej. W: J. Lubocha-Kruglik, O. Małysa (red.), „Przestrzenie przekładu T. 2”. (S. 149-158). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Tadeusz Borucki

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **Versa est in statuum salis** **O rosyjskim tłumaczeniu *Żony Lota*** **Wisławy Szymborskiej**

Biblijne inspiracje w literaturze pięknej, w tym także w poezji, znajdują swoje poświadczenie w niezliczonej wręcz liczbie utworów. Czerpała z nich także polska noblistka Wisława Szymborska. W jej dorobku niezbyt liczne są liryki nawiązujące do treści starotestamentalnych, a wśród nich: *Na wieży Babel*, *Psalm* oraz przedmiot naszego zainteresowania – *Żona Lota*. Autorka *Stu pociech* nie jest tu, naturalnie, odosobniona. Któż z nas nie czytał *Pieśni* Jana Kochanowskiego, hymnu *Smutno mi Boże* Juliusza Słowackiego, *Dies irae* Jana Kasprowicza, *Urszuli Kochanowskiej* Bolesława Leśmiana czy *Psalmów* Czesława Miłosza? A przecież to zaledwie kilka spośród setek utworów powszechnie szanowanych autorów dzieł poetyckich korzystających z bogactwa intertekstualizacji biblijnej.

Motyw Lota, jego żony i córek jest nam znany z Biblii. W 19. rozdziale Księgi Rodzaju znajdujemy opis zniszczenia Sodomy i Gomory, dwóch miast kananejskich położonych w dolinie Siddim. Sprawiedliwy Lot, którego w dramatycznej sytuacji niespodziewanie odwiedzają dwaj aniołowie, słyszy od nich ostrzeżenie o zbliżającej się zagładzie Sodomy. Brzmi ona bardzo poważnie: „Mamy zamiar zniszczyć to miasto, ponieważ oskarżenie przeciw niemu do Pana tak się wzmogło, że Pan postanowił je zniszczyć” (Rdz 19,13)<sup>1</sup>. Ale aniołowie mają dla sprawiedliwego Lota propozycję ratunku, czyli ucieczki razem z bliskimi z zagrożonego zagładą miasta. Jest wszakże tylko jeden warunek pomyślnego zbiegnięcia: nieoglądanie się za siebie. Straszna zagłada znajduje

---

<sup>1</sup> Cytaty z Biblii przywoływane są według wydania: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Poznań–Warszawa 1980.

ureczywistnienie w deszczu siarki i ognia, który – jak stwierdza autor pierwszej Księgi Mojżeszowej – niszczył miasta, okolice, mieszkańców, a nawet roślinność. Księga Genesis opisuje, jak ocaleni przed zagładą Lot, jego żona i córki bezpiecznie opuszczają zagrożoną Sodomę. Lot znajduje schronienie w niewielkim mieście Soar, podczas gdy jego żona w trakcie ucieczki niejako wbrew posłuszeństwu „obejrzała się i stała się słupem soli” (*Versa est in statuum salis*; Rdz 19,26).

Pośród nielicznych uratowanych z zagłady grzesznego miasta bliskich Lota jest zatem jego żona, o której wiemy – w przeciwieństwie do niego – bardzo niewiele; pozostaje postacią anonimową. Nie znamy także logiki jej oglądania się wstecz podczas ucieczki ze skazanego na zagładę kananejskiego miasta. Elżbieta Adamiak, autorka książki poświęconej kobietom w Starym Testamencie, zastanawiając się nad przyczyną takiego zachowania żony Lota, stawia pytania, na które – jak się wydaje – nigdy nie znajdziemy ostatecznej odpowiedzi: „Może jest [żona Lota – T.B.] symbolem tych, którzy tak związani są z przeszłością, że nie potrafią pomyśleć o przyszłości wtedy, gdy załamuje się ich świat? Może obejrzała się ze współczucia, może zostawiła w poddanych zagładzie miastach pozostałych synów i córki, którzy założyli już własne rodziny? Może pochodziła z tych stron i nie chciała ich zostawić w chwili zagłady?”<sup>2</sup>. Autor jednej z ksiąg starotestamentalnych – Księgi Mądrości – zdaje się jednak nie mieć wątpliwości. Wychwała on Prarodzącą świata, wyprowadzającą samotne stworzenie z jego upadku, i dodaje: „Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała” (Mdr 10,6-7).

Temat Lota, jego żony i córek – podobnie jak inne motywy biblijne – inspirował wielu autorów dzieł sztuki i literatury. Warto np. wspomnieć jedną z ilustracji znanej powszechnie Kroniki norymberskiej z 1493 r., opatrzonej tytułem *Ucieczka Lota z rodziną z Sodomy*, a także młodszy niemal o całe stulecie rysunek do miedziorytu z cyklu *Grzesznicy Starego Testamentu*, przedstawiający żonę Lota i zniszczenie Sodomy i Gomory. Biblijne zdarzenie wykorzystali także trzej malarze tworzący na początku i w połowie XVI stulecia: Lucas van Leyden, Lucas Cranach Starszy oraz Jan Massys, którzy – co warto podkreślić – nadali swoim płótnom ten sam tytuł: *Lot i jego córki*. Poza analogiczną nazwą łączy je także motyw zaczerpnięty z *Genesis*, opisujący niegodne zachowanie córek Lota po ucieczce z Sodomy – postanowiły upić swego ojca, aby mieć z niego potomstwo. Tworzący kilkadziesiąt lat później Peter Paul Rubens przedstawił na jednym ze swoich płócien zaskoczonego Lota, wyprowadzanego przez

<sup>2</sup> E. ADAMIAK: *Kobiety w Biblii*. Kraków 2006, s. 13.

aniołów ze skazanego na zagładę miasta. Obraz nosi tytuł *Lot i jego rodzina opuszczają Sodomę*. Na próżno szukać na tych płótnach żony Lota.

Odnajdziemy ją za to w polskiej prozie, a przede wszystkim w poezji. Do opisanego motywu odwołuje się bowiem nie tylko Wisława Szymborska. Ewa Jaskółowa, autorka monografii poświęconej obecności żony Lota w literaturze polskiej, omawia poza utworem polskiej noblistki chociażby liryk Beaty Obertyńskiej podejmujący treści metafizyczne i egzystencjalne, a także „poetyckie mierzenie się z prawdą doświadczenia ekstremalnego”<sup>3</sup>, emigracyjny tekst Józefa Łobodowskiego, w którym tytułowa bohaterka zostaje niejako ograbiona z najdroższych jej miejsc i wspomnień, oraz utwory Joanny Kulmowej, Tadeusza Nowaka, Wacława Oszejcy czy wreszcie ks. Janusza Pasierba. Jest wśród nich także krótki dialog Lota z żoną zamieszczony przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Teatryku „Zielona Gęś”, w sposób groteskowy przedstawiający konflikt między mężem a żoną. Warto wspomnieć, że przywoływany motyw biblijny obecny jest także w literaturze rosyjskiej. Wiersz *Лотова жена* w 1924 r. napisała Anna Achmatowa.

Opisywane zdarzenie biblijne znalazło swoje odzwierciedlenie także w znanym frazeologizmie *zamienić / obrócić się w słup soli*. Stanisław Koziara, analizując zwroty biblijnej proveniencji, które na stałe weszły do języka polskiego, dokonuje porównania frazeologizmu w kilku przekładach Pisma Świętego i zwraca uwagę na fakt, że zmienia się w nim komponent werbalny (*stać się / zamienić się w / obrócić się w*), który wszakże zawsze zajmuje w zwrocie pozycję inicjalną. Z kolei przydawka częściej przybiera formę rzeczowną (*słup soli*), zdarza się jednak, że jest ona przymiotna – *słup solny*<sup>4</sup>.

Wiersz *Żona Lota* został zamieszczony przez Wisławę Szymborską w wydanym w 1976 r. tomiku *Wielka liczba*. Analizie tekstu pomoże jego uważna lektura:

#### *Żona Lota*

Obejrzałam się podobno z ciekawości.  
 Ale prócz ciekawości mogłam mieć inne powody.  
 Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.  
 Przez nieuwagę – wiążąc rzemyk u sandała.  
 Aby nie patrzeć dłużej w sprawiedliwy kark  
 męża mojego, Lota.  
 Z nagłej pewności, że gdybym umarła,  
 nawet by nie przystanął.  
 Z nieposłuszeństwa pokornych.  
 W nadśłuchiowaniu pogoni,  
 Tknięta ciszą, w nadziei, że Bóg się rozmyślił.

<sup>3</sup> E. JASKÓŁOWA: *Kto to był? Żona Lota w poezji polskiej XX wieku, czyli rozbijanie stereotypu*. Katowice 2006, s. 41.

<sup>4</sup> S. KOZIARA: *Frazeologia biblijna w języku polskim*. Kraków 2001, s. 213–214.

Dwie nasze córki znikwały już za szczytem wzgórza.  
 Poczułam w sobie starość. Oddalenie.  
 Czczość wędrowania. Senność.  
 Obejrzałam się kładąc na ziemi tobolek.  
 Obejrzałam się z trwogi, gdzie uczynić krok.  
 Na mojej ścieżce zjawily się węże,  
 pająki, myszy polne i pisklęta sępów.  
 Już ani dobre, ani złe – po prostu wszystko, co żyło,  
 pełzało i skakało w gromadnym pośpiechu.  
 Obejrzałam się z osamotnienia.  
 Ze wstydu, że uciekam chyłkiem.  
 Z chęci krzyku, powrotu.  
 Albo dopiero wtedy, gdy zerwał się wiatr,  
 rozwiązał włosy moje i suknię zadarł do góry.  
 Mam wrażenie, że widzą to z murów Sodomy  
 I wybuchają gromkim śmiechem, raz i jeszcze raz.  
 Obejrzałam się z gniewu.  
 Aby nasycić się ich wielką zgubą.  
 Obejrzałam się z wszystkich podanych wyżej powodów.  
 Obejrzałam się bez własnej woli.  
 To tylko głaz obrócił się, warcząc pode mną.  
 To szczelina raptownie odcięła mi drogę.  
 Na brzegu dreptał chomik wspięty na dwóch łapkach.  
 I wówczas to oboje spojrzeliśmy wstecz.  
 Nie, nie. Ja biegłam dalej,  
 czołgałam się i wzlatywałam,  
 dopóki ciemność nie runęła z nieba,  
 a z nią gorący żwir i martwe ptaki.  
 Z braku tchu wielokrotnie okręcałam się.  
 Kto mógłby to zobaczyć, myślałby, że tańczę.  
 Nie wykluczone, że oczy miałam otwarte.  
 Możliwe, że upadłam twarzą zwróconą ku miastu.

*Лотова жена*

Я оглянулась, говорят, из любопытства.  
 Но кроме любопытства возможны и еще причины.  
 Пожалела о серебряной миске.  
 По случайности – завязывая ремешок сандалии.  
 Оттого, что надоело смотреть в праведную спину  
 супруга моего, Лота.  
 От внезапного ощущения, что, умри я,  
 он даже не остановится.  
 Из-за ослушания прислужников.  
 Прислушиваясь к погоне.  
 Удивленная тишиной, в надежде, что Господь раздумал.

Две наши дочери уже сокрылись за перевалом.  
 Я ощутила старость. Отчужденье.  
 Тщету скитаний. Сонливость.  
 Я оглянулась, положив котомку наземь.  
 Оглянулась, не зная, куда идти.  
 На тропе моей возникли змеи,  
 Пауки, полевые мыши и птенцы сычей.  
 Уже – ни доброе, ни злое – просто все живое  
 ползло и скакало в страшной панике.  
 Я оглянулась от одиночества.  
 От стыда, что потихоньку сбегаяю.  
 От желания завопить, вернуться.  
 Или тогда, когда рванувшийся ветер  
 разметал мои волосы и задрал платье.  
 Мне показалось, что это видят со стен Содома  
 и громко хохочут, раз и еще раз.  
 Я оглянулась во гнев.  
 Чтобы утешиться их страшной бедой.  
 Я оглянулась по всем приведенным выше причинам.  
 Вопреки желанию.  
 Просто камень поворотился, рыча подо мной.  
 Просто расселина отрезала дорогу.  
 По ее краю прохаживался хомячок на задних лапках.  
 И оба мы поглядели вспять.  
 Нет. Я бежала дальше,  
 ползла и взбегала,  
 покамест тьма не пала с небес,  
 а с ней – горячие камни и мертвые птицы.  
 Из-за сбившегося дыхания я не раз оборачивалась.  
 Со стороны, верно, казалось, будто я приплясываю.  
 Не исключено, что глаза мои были открыты.  
 Возможно, я упала лицом в сторону города<sup>5</sup>.

W utworze Wisławy Szymborskiej mamy do czynienia z pierwszoosobową formą wypowiedzi. Prowadzi ją sama bohaterka biblijna, starająca się odnaleźć prawdziwą przyczynę jej obejrzenia się podczas opuszczania miasta, skutkującego zamienieniem się w słup soli. Pomimo wymienienia kilku możliwych powodów swego postępowania żona Lota wciąż nie jest pewna, dlaczego się obejrzała, a każda przyczyna niejako rodzi następną, równie niepewną. Jak podkreśla Agata Wójtowicz-Stefańska, autorka *Żony Lota* „pokazuje złożoność ludzkiej natury”. Przestrzega również przed nadmiernym uproszczeniem i jed-

<sup>5</sup> Polska i rosyjska wersja wiersza zostały zaczerpnięte ze zbioru: В. ШИМБОРСКАЯ: *Избранное*. Перевод с польского, составление и послесловие А. Эппеля. Москва 2007, s. 120–123.

noznaczoną interpretacją postępowania człowieka<sup>6</sup>. Znaczące są dwa pierwsze wersy liryku:

Obejrzałam się podobno z ciekawości.  
Ale prócz ciekawości mogłam mieć inne powody.

Я оглянулась, говорят, из любопытства.  
Но кроме любопытства, возможны и еще причины.

Niepewność tytułowej bohaterki wiersza przechodzi niejako w rozmycie się przyczyn obejrzenia się. Następuje nawet w pewnym sensie przerzucenie jej motywów działania na innych. Potwierdzają to dwa różne wprawdzie od strony formalnej leksemy oryginału i przekładu, ale bardzo bliskie znaczeniowo: *podobno* i *говорят*. Polski leksem *podobno* definiowany jest jako „jak się zdaje; jak mówią”. Nic zatem nie jest pewne, nawet w ustach tytułowej bohaterki liryku. Leksem *podobno* może też wyrażać żal biblijnej niewiasty, że jej intencje zostały już zasufladkowane i nie ma ona wpływu na to, co mówią o niej inni. Być może stąd wynika jej chęć rozpoznania rzeczywistej przyczyny wykonania zakazanego gestu. Żona Lota rozpoczyna następnie wylizywanie sekwencji możliwych przyczyn swego zachowania podczas ucieczki z Sodomy. Czytelnik odczytuje więc całą sekwencję konstrukcji kauzatywnych. Każda z nich wprowadzana jest osobową formą czasownika *obejrzałam się* (*я оглянулась*), spełniającą swego rodzaju rolę anafory w analizowanym tekście. Segmenty wiersza rozpoczynane od formy werbalnej *obejrzałam się* są nierówne. Wisława Szymborska porzuciła je po całym tekście. Zdarza się, że wersy z tym czasownikiem następują bezpośrednio po sobie, innym razem – przedzielone są nawet jedenastoma wersami. Jednak cały tekst stanowi próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego żona Lota wykonała nieszczęsny gest, który kosztował ją tak wiele.

Rozważmy wraz z żoną Lota inne domniemane powody wykonania zabronionego przez aniołów gestu:

Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.  
Пожалела о серебряной миске.

Obejrzałam się kładąc na ziemi tobołek.  
Я оглянулась, положив котомку наземь.

Obejrzałam się z trwogi, gdzie uczynić krok.  
Оглянулась, не зная, куда идти.

Obejrzałam się z osamotnienia.  
Я оглянулась от одиночества.

<sup>6</sup> A. WÓJTOWICZ-STEFANŃSKA: *Jak czytać „Żonę Lota”?* „Polonistyka” 2005, nr 8, s. 43.

Obejrzałam się z gniewu.  
Я оглянулась во гневе.

Obejrzałam się z wszystkich podanych wyżej powodów.  
Я оглянулась по всем приведенным выше причинам.

Obejrzałam się bez własnej woli.  
Вопреки желанию.

Jeśli uznać ośmiokrotne wykorzystanie anaforycznej formy *obejrzałam się* za zabieg stylistyczny autorki *Żony Lota*, to tłumacz pozwolił sobie na dwukrotne opuszczenie czasownika:

Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.  
Пожалела о серебряной миске.

Obejrzałam się bez własnej woli.  
Вопреки желанию.

O ile w pierwszym przypadku trudno byłoby oddać polskie połączenie *obejrzałam się z żalu* z wykorzystaniem ekwiwalencji formalnej i odwołanie się do czasownika *пожалеть* należy uznać za trafne, o tyle w drugim przypadku redukcja czasownika wydaje się nie do końca nieuzasadniona. Rozpaczliwe wymienianie kolejnych, niekiedy wzajemnie wykluczających się powodów obejrzenia się za siebie powoduje, iż czytelnik wyczuwa sympatię poetki do bohaterki biblijnej, ale też pewną formę współczucia: coraz mniej pewna siebie i zaprzeczająca wcześniejszym swoim twierdzeniom żona Lota podejmuje kolejne próby obalenia niesprawiedliwego sądu innych, chociaż – jak się wydaje – mimo niekiedy kategoriycznych konstatacji wciąż odczuwa nowe wątpliwości i sama nie jest przekonana do określonej przez siebie kolejnej przyczyny. Jak podkreśla Ewa Jaskółowa, w wypowiedzi poetyckiej „dominują formy sygnalizujące brak pewności: *podobno, mogłam mieć, niewykluczone, że..., możliwe*”<sup>7</sup>. Odnajdzie je także rosyjski czytelnik liryku: *говорят, возможны, не исключено, возможно*.

W analizowanym wierszu odnajdujemy fragment, w którym jego bohaterka, pośpiesznie oddalając się z zagrożonej Sodomy, nie znajduje wystarczającego oparcia w swym mężu, o którym Biblia mówi, że był człowiekiem sprawiedliwym, zresztą dlatego został ocalony:

Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.  
Przez nieuwagę – wiążąc rzemyk u sandała.  
Aby nie patrzeć dłużej w sprawiedliwy kark  
męża mojego, Lota.  
Z naglej pewności, że gdybym umarła,

<sup>7</sup> E. JASKÓŁOWA: *Kto to był?...*, s. 49.



nawet by nie przystanął.  
 Z nieposłuszeństwa pokornych.  
 W nadśluchiowaniu pogoni,  
 Tknięta ciszą, w nadziei, że Bóg się rozmyślił.  
 Dwie nasze córki znikają już za szczytem wzgórza.  
 Poczułam w sobie starość. Oddalenie.  
 Czczość wędrowania. Senność.

Пожалела о серебряной миске.  
 По случайности – завязывая ремешок сандалии.  
 Оттого, что надоело смотреть в праведную спину  
 супруга моего, Лота.  
 От внезапного ощущения, что, умри я,  
 он даже не остановится.  
 Из-за ослушания прислужников.  
 Прислушиваясь к погоне.  
 Удивленная тишиной, в надежде, что Господь раздумал.  
 Две наши дочери уже сокрылись за перевалом.  
 Я ощутила старость. Отчужденье.  
 Тщету скитаний. Сонливость.

Lot uciekał z Sodomy przed swoją żoną, która dostrzegąa „jego sprawiedliwy kark”. Paradoksalnie to kroczenie jego śladami nie dawało jej poczucia komfortu. W przytoczonym fragmencie odczuwamy jej zmęczenie, utrudzenie faktem, że ten, który nazywany jest sprawiedliwym i w którym jako żona winna znaleźć oparcie, w dramatycznej chwili nie okazuje jej solidarnego wsparcia, nie jest przy niej w chwili ucieczki, znajduje się przed nią. O ile metrów? Nie wiemy. A może zbyt szybkie jest dla niej tempo jego ucieczki, by mogła za nim podążać. Tłumacz oddaje w przekładzie rozżalenie, a nawet wyrażane wprost pretensje biblijnej niewiasty „(оглянулась) оттого что надоело смотреть в праведную спину”. *Aby nie patrzeć* i *Надоело смотреть* wyrażają ten sam poziom irytacji bohaterki, która ma dość pogoni za sprawiedliwym mężem. Obydwie konstrukcje potwierdzają też fakt, że wcześniej takie próby jeszcze podejmowała; teraz natomiast – z nieznanych nam przyczyn – nie daje już rady. Biblia nazywa Lota sprawiedliwym mężczyzną, podczas gdy Wisława Szymborska dokonuje tu swoistej redukcji i pisze o „sprawiedliwym karku”. Zapewne jest to ironia, że tylko tyle z jego sprawiedliwości jest w stanie dostrzec nienadążająca za nim żona. Rosyjski wariant „sprawiedliwego karku” oddany jest przez połączenie wyrazowe *праведная спина*. Obydwa wyrażenia łączy ten sam poziom metaforyki. Bo czyż kark może być sprawiedliwy? Czy można odnieść przymiotnik *праведная* do rzeczownika *спина*? Sam dobór wykładników aksjologicznych wydaje się jednak trafny. Biblijne znaczenie *справедливы* jest o wiele szersze od potocznie przez nas rozumianego. Mężem sprawiedliwym nazywany jest np. święty Józef, który przecież

nie odmierzał jakąś sprawiedliwą miarą żadnych dóbr, był natomiast wolny od jakiejkolwiek formy nieuczciwości, egoizmu, a przede wszystkim nieposłuszeństwa wobec Pana Boga. W Litanii do św. Józefa wierni, przyzywając jego wstawiennictwa, modlą się wezwaniem: *Józefie najsprawiedliwszy*. Dobrze się więc stało, że Asar Eppel nie oddał polskiego przymiotnika jego formalnym ekwiwalentem *справедливый*, lecz skorzystał z szerszego znaczeniowo leksemu *праведный*, czyli – jak objaśnia to słownik języka rosyjskiego – «у верующих: благочестивый, соответствующий религиозным правилам».

Przyjrzymy się jeszcze pojedynczym leksemom odnoszącym analizowany liryk do określonego stylu. Chociaż utwór poświęcony jest biblijnemu zdarzeniu, które miało miejsce tysiące lat temu, poetka nie operuje w nim leksyką charakterystyczną dla stylu wysokiego. Za wyjątek można tu uznać *czczość* – rzeczownik opatrzony w słowniku języka polskiego kwalifikatorem „przestarzały” i oznaczający pustkę. Tego typu leksemy odnajdziemy natomiast w wersji rosyjskiej, a ich nagromadzenie możemy uznać za znaczące: *праведный* – *высок., устар.* – соответствующий идеалу нравственной чистоты и справедливости; *прислужник* – *устар.* – тот, кто прислуживает, служит; *тщета* – *книжн., устар.* – отсутствие смысла, ценности в чем-либо, бесполезность, суетность; *скитание* – *книжн.* – странствование, продолжительное хождение где-нибудь; *котомка* – сумка, носимая за плечami, иногда на посохе. Jak zatem traktować strategię Asara Eppela polegającą na inkrustowaniu szaty słownej analizowanego liryku lekseмами opatrzonymi kwalifikatorami *устаревшее, книжное*? Bez wątplenia usprawiedliwieniem takiego rozwiązania jest biblijny kontekst zdarzenia, które stało się kanwą wiersza polskiej noblistki.

Pozbawiony rymów stychiczny liryk polskiej noblistki pozornie może być traktowany jako tekst nienastręczający tłumaczowi trudności podczas jego przekładania na język rosyjski. Bez wątplenia brak rymów i klasycznego podziału na strofy jest zapewne takim ułatwieniem. To samo można powiedzieć o nierównej budowie poszczególnych wersów, nie do końca zresztą oddanej w przekładzie Asara Eppela. Najkrótsze wersy oryginału – jest ich kilka – zbudowane są z siedmiu sylab, podczas gdy najdłuższe – nawet z piętnastu. Podobnie rzecz wygląda w przekładzie, z tym że odpowiadające sobie wersy nie zawsze zbudowane są z tej samej liczby głosek. Tłumacz przyjął tu – jak się wydaje – słuszną zasadę, że dbałość za wszelką cenę o dążenie do zadośćuczynienia kryterium ilościowym mogłaby odbić się na oddaniu treści analizowanego liryku. Inna przyczyna wynika z faktu, że odpowiadające sobie leksemy różnią się w obydwu językach budową, a w wierszu pozbawionym rymów i jednakowej budowy wersów poszukiwanie synonimów za cenę utrzymania analogicznej długości wersów nie wydaje się konieczne. Każdy jednak, kto zna język poezji Wisławy Szymborskiej, wie, jak ta prosta z pozoru twórczość jest misternie skonstruowana, co sprawia, że oddanie jej w innym języku stanowi

poważne wyzwanie dla każdego tłumacza. Asar Eppel należał do ulubionych, wręcz wybranych tłumaczy polskiej noblistki. Lektura rosyjskiej wersji *Żony Lota* pozwala nam przyłączyć się do opinii autorki *Chwili*, że wybór ten był jak najbardziej uzasadniony.

Тадеуш Боруцки

**Versa est in statuum salis**  
**О русском переводе *Лотовой жены* Виславы Шимборской**

Резюме

В статье анализируется русский перевод стихотворения *Лотова жена* Виславы Шимборской, выполненный признанным переводчиком польской поэзии Асаром Эппелем. В основу произведения положен один из ветхозаветных сюжетов – сожжение Богом Содом и Гоморры в отместку за грехопадение их жителей. Текст построен как монолог-оправдание героини – покидая Содом, она ослушалась Господа и обернулась, в результате чего превратилась в соляной столб. Стилистическая структура произведения использует синтаксический параллелизм – эти конструкции мастерски воспроизводятся в тексте перевода. Вместе с тем, стоит отметить, что А. Эппель чаще, чем автор оригинального текста, прибегает к лексемам высокого стиля и даже использует вышедшие из употребления слова.

Tadeusz Borucki

**Versa est in statuum salis**  
**About the russian translation of Szymborska's *Lot's Wife***

Summary

The author of the paper analyses the Russian translation of the poem by Wisława Szymborska, *Lot's Wife*, made by a famous translator of Polish poetry and prose, Asar Eppel. The poem is based upon a Biblical event described in the Book of Genesis: the destruction of Sodom and Gomorrah. The poem is built of a sequence of causative structures in which the title heroine explains away her looking back that resulted in her being turned into a pillar of salt. The translator renders adequately successive causative structures, however he uses high register lexemes much more often than the author of the original version.